

Badanie pogranicza fantomowego. Omówienie technik i procedur

Dominik Porczyński 
Uniwersytet Rzeszowski

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.20.2.05>

Słowa kluczowe: granica fantomowa, metody mobilne, pamięć zbiorowa, mapy, granicobrazowanie

Abstrakt: W artykule autor podejmuje problem prowadzenia badań dawnego pogranicza Galicji i Królestwa Polskiego na przykładzie projektu zrealizowanego na przełomie 2021 i 2022 roku. Ze względu na złożoność problemu postępowanie wymaga integracji tradycji badań pogranicza z podejściami skoncentrowanymi na eksplorowaniu relacji przeszłości z teraźniejszością. Konieczne jest dotarcie do perspektyw aktorów zewnętrznych i wewnętrznych, gromadzenie danych przestrzennych, materialnych, narracyjnych i ucieleśnionych, odwołanie się do wartości, postaw, wytworów oraz praktyk.

W tekście omówione zostało podejście zainspirowane koncepcją etnografii wielostanowiskowej, uwzględniającej mobilność mieszkanki i mieszkańców badanego obszaru oraz uwikłanie zewnętrznych struktur władzy. Autor wskazał, w jaki sposób perspektywa ta może integrować różnego rodzaju techniki: analizę map i dokumentów, obserwacji, wywiadów oraz spacerów badawczych w celu wytworzenia bogatych, wzajemnie wspierających się danych, umożliwiających jak najlepsze zrozumienie przedmiotu badań.

Dominik Porczyński

Doktor, adiunkt w Instytucie Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Rzeszowskiego, badał polski fandom gier fabularnych, globalizację w peryferyjnych muzeach Polski i Słowacji oraz rolę dziedzictwa kulturowego w rozwoju społeczności lokalnych. Obecnie koncentruje się na problemie dawnego pogranicza Galicji i Królestwa Polskiego oraz jego wpływie na współczesne społeczności. Członek zarządu Sekcji Socjologii Jakościowej i Symbolicznego Interakcjonizmu oraz Sekcji Socjologii Sztuki. Sekretarz Generalny Polskiego Towarzystwa Kulturoznawczego.

e-mail: dporczynski@ur.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Wprowadzenie

Po trzecim rozbiórce Polska utraciła niepodległość na 123 lata. Odzyskanie jej w 1918 r. postawiło władze i społeczeństwo przed problemem integracji różnie rozwiniętych pod względem przemysłowym, kulturowym lub prawnym regionów. W niektórych obszarach odmienności te funkcjonują nadal, wykazując cechę „długiego trwania” (Bartkowski, 2003). Na północy województwa podkarpackiego można się natknąć na pozostałości po tym okresie, choć spuścizna ta przyjmuje formę specyficzną – dawnej granicy i jej materialnych korelatów. Rosyjskie i austriackie komory celne, słupy graniczne przekształcone w pomniki, ale też współczesne rekonstrukcje przejść granicznych, pełniące funkcje atrakcji turystycznej, kształtują krajobraz gmin Radomyśl nad Sanem i Zaklików, inspirując do poznawania nie tylko tego materialnego aspektu, ale także do zadawania pytań o to, czy owo skomplikowane dziedzictwo rezonuje w praktykach i świadomości osób zamieszkujących w ich sąsiedztwie. Te i pokrewne problemy skłoniły mnie do przeprowadzenia wstępnych badań na opisywanym obszarze w celu przygotowania szerszego projektu. Na przełomie lat 2021 i 2022 realizowałem badania terenowe dotyczące wyobrażania, doświadczania i konstruowania pogranicza fantomowego¹. Złożoność i wielowymiarowość tego fenomenu stanowią wyzwania dla badań. Jest to problem wymagający uważnego przyjrzenia się dostępnym podejściom i technikom badawczym. Konieczne jest opracowanie procedur pozwalających na dotarcie do obszarów doświadczenia, odnoszących się do eksplorowanego zjawiska, przy jednoczesnym gromadzeniu bogatych danych. Celem artykułu jest właśnie analiza zastosowanego podejścia, metod i technik użytych w badaniu obszaru położonego po obu stronach dawnej granicy Galicji i Królestwa Polskiego. Specyfika tematu skłoniła mnie do poszukiwania perspektyw łączących tradycje badań pogranicza oraz tych eksplorujących wpływ przeszłości na teraźniejszość (konceptje podłoża historycznego, pamięci zbiorowej, badań nad tradycją). W tekście konfrontuję najnowsze konceptje dotyczące pogranicza z metodami oraz omawiam ich praktyczne wykorzystanie w terenie.

Krajobrazy pogranicza fantomowego

Granica fantomowa

Konceptję pogranicza fantomowego można usytuować na przecięciu dwóch pól badawczych: tradycji badań pogranicza oraz tych nurtów badań społecznych, które zajmują się przejawianiem się przeszłości w teraźniejszości, zjawiskiem, które Sharon Macdonald (2013) określa mianem uobecniania przeszłości. Konceptję granic fantomowych sformułował zespół Beatrice von Hirschhausen (2015). Są to dawne granice polityczne, które nadal wpływają na rzeczywistość społeczną. Bariery te wyłaniają się w różnicach statystycznych między obszarami leżącymi w przeszłości w granicach odrębnych

1 Artykuł powstał na podstawie badań przeprowadzonych w ramach grantu NCN Miniatura (2020/04/X/HS3/00003) „Czy istnieje pogranicze fantomowe. Wstępne badanie społeczności lokalnych dawnego pogranicza Galicji i Królestwa Polskiego”.

państw. Podobne podejście na przykładzie Polski zaproponował Jerzy Bartkowski (2003), wykazując, że odmienność tradycji polskich regionów można częściowo interpretować jako rezultat długotrwałego funkcjonowania w odrębnych warunkach ustrojowych państw zaborczych. Granice fantomowe można dostrzec w geografii politycznej krajów Europy Środkowo-Wschodniej we frekwencji i preferencjach wyborczych (von Löwis, 2015; Šimon, 2015; Zarycki, 2015).

Bardziej złożone podejście zaprezentował w latach trzydziestych XX w. Richard Hartshorne (1933). Eksplorował on obszar Górnego Śląska. Oprócz poszukiwania zróżnicowania statystycznego w obrębie populacji zamieszkujących ten teren prowadził badania terenowe uwzględniające także krajobraz kulturowy, między innymi architekturę ludową. Zaobserwowane różnice nazwał granicą reliktową (*Titles and abstracts...*, 1936). Prace w podobnym duchu prowadził również Marek Sobczyński, wzbo-gacając je analizą fizjonomii zabudowy wiejskiej i morfologii działek siedliskowych. Stwierdził on, że w latach dziewięćdziesiątych XX w. to właśnie ten aspekt różnicował głównie tereny dawnych zaborów (Sobczyński, 1993: 92).

Dla jakościowo zorientowanych badaczek i badaczy terenowych przywoływane wyniki analiz statystycznych oraz eksploracji terenowych są niewystarczające. Można stwierdzić, że granice fantomowe utrzymują się na poziomie makrospołecznym i w formie materialnej, ale nie wiadomo, w jaki sposób przejawiają się w obrębie światów życia jednostek i społeczności zamieszkujących obszary dawnych pograniczy oraz czy różnice wykazywane w statystykach odzwierciedlają się w praktykach. Materialne elementy krajobrazu są dostrzegalne w toku obserwacji, ale rodzi się pytanie, czy sami mieszkańcy tych obszarów także zwracają na nie uwagę i jak je wartościują. Poza badaniami Magdaleny Sachy (2014), która analizowała materialne upamiętnienia i pamięć zbiorową dawnej granicy Polski i Niemiec, zdecydowanie rzadkie jest podejście jakościowe, a to właśnie dzięki niemu można dotrzeć do konkretnych przykładów reprodukcji habitusów zakorzenionych w okresie zaborów. Skłania to do dookreślenia terenu badawczego i to w taki sposób, by zwiększyć prawdopodobieństwo ich zaobserwowania.

Istniejące współcześnie granice państwowe są łatwe do uchwycenia na mapach i w terenie dzięki znakom, barierom i przejściom granicznym. Wpływ materialnych substratów granicy na społeczności może być różny, w zależności od jej historycznego i geograficznego usytuowania. Niezakłócone przekraczanie wewnętrznych granic krajów Unii Europejskiej jest diametralnie innym doświadczeniem niż wjazd do Polski z terenów Białorusi. Jednak bez względu na te różnice można wyodrębnić pewne podstawowe elementy istnienia granic: materialne, symboliczne, przestrzenne i procesualne. Granice stanowią wytwór społeczny i kulturowy jako struktura oraz wyobrażenia (Porczyński, Wójcikowski, 2020). Współczesne granice widać na poziomie makrospołecznym (kartografia, statystyka), ale również mikrospołecznym, w praktykach osób przekraczających lub usiłujących je przekroczyć.

Granica fantomowa jako bariera formalna widnieje jedynie na mapach archiwalnych. W terenie nie można dostrzec znaków, przejść i posterunków granicznych czy funkcjonariuszy celnych. Fizycznie dostępne obserwacji są relikty: ścieżki i rowy przebiegające po liniach dawnej granicy, fundamenty

dawnych posterunków carskiej straży granicznej, elementy infrastruktury zaadaptowane do potrzeb współczesnych mieszkańców lub ocalałe słupy graniczne – przeniesione w inne miejsca i potraktowane jako wywoływacze² pamięci. Istnieją także implanty pamięci (Golka, 2009) – współczesne rekonstrukcje mające na celu przypomnienie o istnieniu dawnej granicy. Przekraczanie kordonu fantomowego nie wymaga paszportu, stąd umyka zwykłej obserwacji. Granica pozostaje jedynie elementem pamięci społecznej. Może stanowić komponent praktyk indywidualnych lub zbiorowych członkiń i członków społeczności lokalnych.

Wielowymiarowość pogranicza fantomowego i jej konsekwencje dla badań

Badanie pogranicza fantomowego wymaga uwzględnienia dwóch zwrotów, które zachodzą od kilku dekad w obrębie badań socjologicznych – **zwrotu przestrzennego** oraz **zwrotu procesualnego** w badaniach granic. Pierwszy z nich wiąże się z coraz częstszym uwzględnianiem przez badaczki społeczne i badaczy społecznych materialnego aspektu rzeczywistości, np. organizacji przestrzeni i budynków (Łukasiuk, 2011; Włodarek, 2021). Odnosząc się do tego, fizyczne elementy granicy i krajobraz można traktować jako ośrodki i składniki praktyk społecznych, przy czym nie są one wyłącznie nośnikami symboli. Fizyczność może ograniczać lub wymuszać odpowiednie ruchy ciała w celu przemieszczenia się lub skutecznego użytkowania przedmiotu (Krajewski, 2013). Są to więc pierwsze z dwóch wymiarów granic, które należy uwzględniać przy projektowaniu postępowania badawczego: granica może być rozumiana jako bariera w sensie fizycznym, ale też mentalnym (Cohen, 1985; Barth, 2004; Wojakowski, 2007; 2013; Lisiecki, 2009). Jako fenomen przestrzenny może być przeszkodą terenową: ciągiem słupów i rozpiętych między nimi drutów kolczastych, wyobrażenia mogą się zaś odnosić do przekonania, że za nią zaczyna się „obcy” kraj, a jego mieszkańcy różnią się w jakimś stopniu od „swoich”. Demarkację i jej usytuowanie w terenie można przenieść także w formie rysunków na dwuwymiarową mapę. Te trzy formy istnienia granicy jako fenomenu przestrzennego i symbolicznego są społecznymi konstruktami. Odzwierciedla się to w koncepcji Henri Lefebvre’a (1991), który stwierdził, że przestrzeń ma trzy aspekty: 1) przestrzeni postrzeganej, 2) reprezentacji wyobrażonej i wyrażonej przez symbole (np. map i projektów) oraz 3) nasyconej znaczeniami przestrzeni życia.

Drugi ze wspomnianych zwrotów odnosi się do zmian zachodzących we współczesnych studiach nad granicami. Rozwijają one i uzupełniają omawiane powyżej układy przestrzeni, znaczeń i praktyk. Odchodzą od prostego rozumienia kordonów jako statycznych linii dzielących pewną przestrzeń. Nowe perspektywy w obrębie geografii, historii, antropologii, socjologii lub nauk politycznych uwzględniają procesualny i wielowymiarowy ich charakter (Donnan, Wilson, 2007). Granice są wytwarzane i reprodukowane przez rozmaitych aktorów (Haselsberger, 2014; Brambilla i in., 2015;

² Wprawdzie w literaturze (np. Szpociński, 2014) używa się pojęcia „nośniki pamięci”, ale rodzi to zbyt daleko idące podobieństwo z bardziej rozpowszechnionym użyciem tego terminu, odnoszącym się do pamięci przenośnej (ang. *pendrive*, *flash*, *memory stick*). Marcin Kula (2008: 105) wskazuje, że nośnikami pamięci jest „dosłownie wszystko”, ale to ludzie je aktywują. To aktywowanie nie przyjmuje jednak formy odczytu danych zapisanych w pamięci flash. Kontakt z obiektami raczej „wywołuje” (ang. *triggers*) skojarzenia odnoszące się do wiedzy osoby spostrzegającej te przedmioty, stąd moja propozycja terminu „wywoływacze pamięci”.

Brunet-Jailly, 2017; Porczyński, Wojakowski, 2020). Analogia z koncepcją społecznego wytwarzania przestrzeni Lefebvre'a jest tutaj nieunikniona. Nie wystarczy więc analiza linii na mapie i obserwacja fizycznych barier w terenie. Konieczne jest także uwzględnienie codzienności, interakcji zachodzących w ich sąsiedztwie, praktyk nadawania znaczenia, definiowania swojskości i obcości, mieszania się i przenikania rozmaitych elementów kultur (Sadowski, 2008; 2019; Wojakowski, 2002a; 2002b), przekraczania linii demarkacyjnych oraz wszystkich tego konsekwencji (Kurcz, 2008: 24). Prowadzi to do poszerzenia terenu badawczego do terytorium rozpościerającego się wokół granicy – a więc pogranicza – oraz aktorów zaangażowanych w jej podtrzymywanie. Taka eksploracja, jak definiuje Dariusz Wojakowski (2002b), odnosi się do **obszaru i sytuacji**. Najbardziej kompletnym ujęciem tego problemu jest koncepcja granicobrazów (ang. *borderscapes*) rozwijana przez Chiare Brambillę i jej zespół (Brambilla i in., 2015). Widać w niej inspirację wielowymiarową teorią globalizacji Arjuna Appaduraję, zwłaszcza wyrażaniem przezeń procesów globalnych jako krajobrazów o płynnych i niepewnych formach (Brambilla, 2015: 22). Granicobrazy uwzględniają konstruktywistyczny charakter, procesualność i wielowymiarowość granicy, jej aspekty przestrzenne, społeczne, polityczne, symboliczne, materialne, ale też temporalne. Wszystkie są powiązane nie tylko z wytyczoną linią demarkacyjną, ale także z obszarami rozpościerającymi się poza nimi (Brambilla i in., 2015: 2).

Koncepcja granicobrazów rozszerza rozumienie krajobrazu jako fenomenu przestrzennego organizującego elementy przyrody i kultury; „konstruktu kulturowego, nadbudowanego nad tym, co estetyczne, uwarunkowanego przez to, co społeczne, i stworzonego przez to, co przyrodnicze” (Traba, 2017: 12). Wspomniane obserwacje geografów wykazały zróżnicowanie przestrzenne i architektoniczne po obu stronach dawnej granicy. Dopiero jednak badania socjologiczne lub antropologiczne pozwalają dotrzeć do praktyk i wyobrażeń związanych z miejscami i obiektami oraz usytuować je w szerszym kontekście dawnych lub aktualnych układów władzy, przekraczających ramy lokalne. W krajobrazie kulturowym odzwierciedla się funkcjonowanie badanego przez mnie terenu jako obszaru przygranicznego – połączie bagien, lasy, rozproszone niewielkie miejscowości, ścieżki i rowy biegnące wzdłuż dawnej linii demarkacyjnej, słupy graniczne przekształcone w pomniki lub infrastruktura sandomierskiej brygady pogranicznej służąca obecnie społeczności lokalnej. Do tego dochodzą zwyczaje, opowieści o przemyśle, przewiska i stereotypy na temat ludzi „zza granicy”. To wszystko składa się na zjawisko, które Kazimierz Dobrowolski (1967) nazywał podłożem historycznym. Te materialne i symboliczne elementy stają się składnikami lokalnego habitusu i definiują tożsamość lokalną (Ossowski, 1984; Kurczewska, 2015). Badanie takie powinno obejmować paradygmat pamięci społecznej, ale wykracza poza niego, włączając wszelkie formy uobecniania przeszłości (Macdonald, 2013) i w ten sposób uwzględniając temporalny aspekt procesualności granic.

Podsumowując ten etap rozważań, należy przyjąć, że badanie pogranicza fantomowego powinno uwzględniać dawną granicę Galicji i Królestwa Polskiego jako:

- 1) wielowymiarowy fenomen materialny, symboliczny i społeczny;
- 2) cechujący się procesualnością zarówno w wymiarze czasowym, jak i przestrzennym;
- 3) angażujący wielu aktorów przyjmujących swoiste perspektywy i operujących na różnych poziomach życia społecznego oraz wykazujących różne stopnie sprawczości.

Aspekty praktyczne badań na pograniczu fantomowym

Koncepcje metodologiczne

Eksploracja obszaru dawnego pogranicza imperiów wymaga poznania dawnego i aktualnego kontekstu jego trwania oraz zarysowania relacji między nimi. „Długie trwanie” granic zaborów udowodniono na poziomie makrostrukturalnym, opierając się na statystykach. W rozpatrywanej sytuacji pojawiają się jednak rozmaite źródła danych, które należy wziąć pod uwagę na etapie projektowania badania i dostosować do nich techniki zbierania materiału empirycznego. Koncepcja granicobrazów obejmuje zestaw postulatów metodologicznych, które Chiara Brambilla omawia dość lakonicznie jako konieczność prowadzenia badań etnograficznych uwzględniających podejścia performatywne i partycypacyjne (Brambilla, 2015: 28). Píše ona o konieczności badań interdyscyplinarnych i korzystania z wielu rodzajów danych, w tym danych zastanych (Brambilla, 2015: 27). Wskazuje także na potrzebę wykorzystania podejść wielostanowiskowych (Brambilla, 2015: 22). Poniżej podejmuję próbę konfrontacji tych postulatów z poczynionymi założeniami teoretycznymi.

We współczesnych dyskusjach dotyczących statusu danych jakościowych i zadań osoby prowadzącej badania zachęca się do sięgania po rozmaite źródła danych oraz do ich integracji (Denzin, Lincoln, 2009). Danymi może być wszystko (Glaser, 2002; Charmaz, 2009). Projektowanie badania powinno uwzględniać rozmaite wymiary i korelaty pogranicza fantomowego, w tym materialne, symboliczne, społeczne, temporalne, procesualne i przestrzenne. Barney Glaser i Anselm Strauss (2009: 56) w wielości danych i ich zróżnicowaniu dostrzegają korzyści, które napędzają i ukierunkowują proces badania i analizy. Pisząc o warstwach danych, stwierdzają, że odnoszą się one do kompleksowej budowy rzeczywistości empirycznej i wskazują na konieczność uwzględnienia większej liczby perspektyw, które pozwalają lepiej zrozumieć rozwijane kategorie. W dyskursie badań jakościowych koresponduje to z kwestią prowadzenia badań z wykorzystaniem rozmaitych technik triangulacji, które mają na celu podniesienie jakości badań, lepsze zrozumienie zagadnienia czy bardziej szczegółowe zarysowanie interesującego zjawiska. Nie zawsze jednak jest to najlepsze rozwiązanie problemów związanych z generowaniem wiedzy. W dyskursie pojawiają się obawy natury ontologicznej i epistemologicznej. Należy tutaj odnieść się do sporu Davida Silvermana i Normana Denzina o status triangulacji, w szczególności do zarzutów tego pierwszego o esencjalizm leżący u podstaw omawianego podejścia metodologicznego (Silverman, 2008: 163). Denzin odpiera te zarzuty, modyfikując jednak założenia triangulacji. Definiuje ją ostatecznie jako strategię umożliwiającą wykorzystanie mocnych stron zastosowanych technik oraz uzyskanie szerszej wiedzy (Flick, 2011: 91). To jednak nie znosi wszystkich zastrzeżeń Silvermana dotyczących jednoczesnego wykorzystania wielu sposobów gromadzenia danych. Zwraca on bowiem uwagę na konieczność rozwinięcia przez badaczki i badaczy szerszego zakresu umiejętności badawczych i analitycznych, potrzebę rygorystycznego definiowania i zawężania problemu badawczego oraz uważnej eksploracji zjawisk przy uwzględnianiu ich potencjalnej wielowymiarowości (Silverman, 2008: 96).

Inni krytycy wskazują na istnienie mylnego przekonania o tym, że samo zebranie danych z różnych źródeł automatycznie dostarczy kompletnego obrazu eksplorowanego zjawiska. Różne techniki,

zamiast nasycać kategorie, mogą dostarczyć sprzecznych informacji. Dla osób poruszających się w obrębie paradygmatów interpretacyjnych sytuacja rozbieżności perspektyw w obrębie danych uzyskanych różnymi technikami może jednak wzbogacić aspekt poznawczy prowadzonych badań i ukierunkować dalsze dociekania (Hammersley, Atkinson, 2001: 237). Kontrast między zaniedbanym miejscem pamięci a deklaracjami członkiń i członków lokalnej wspólnoty o szacunku do dziedzictwa niekoniecznie podważa trafność i rzetelność stosowanych technik, a skłania raczej badacza lub badaczkę do poszukiwania przyczyn tej rozbieżności.

Anna Kacperczyk podziela obawy Silvermana dotyczące stosowania wielu technik, a zwłaszcza konieczności opanowania umiejętności sprawnego zarządzania znaczną ilością materiału empirycznego, którą takie podejście nieuchronnie będzie generować. „Kompulsywne gromadzenie danych” prowadzi do problemów związanych z ich porządkowaniem, kodowaniem lub analizą (Kacperczyk, 2016: 675). Badaczka dostarcza jednak sposobu rozwiązania tej sytuacji na przykładzie swoich badań. Okazuje się, że stosowanie procedur teorii ugruntowanej – kodowania, a następnie grupowania klas kodów w większe podzbiory – pozwala utrzymywać kontrolę nad obszernym materiałem i jednocześnie prowadzić owocną analizę (Kacperczyk, 2016: 675). Kacperczyk pokazuje, że podstawowe komponenty metodologii teorii ugruntowanej, często przywoływane w literaturze jako skuteczne i alternatywne względem triangulacji strategii podnoszenia jakości badań (np. Silverman, 2008; Flick, 2011; Gibbs, 2011), mogą z nią owocnie współdziałać. Dotyczy to przede wszystkim metody ciągłego porównywania. Technika ta pozwala poszukiwać podobieństw i różnic między jednostkami badania, grupami i sytuacjami. Umożliwia ona integrację kategorii, ich systematyzację i wprowadzanie ładu w obrębie generowanej teorii (Glaser, Strauss, 2009). Triangulacja technik jest zatem procesem wymagającym od badacza znacznego zaangażowania, ponoszenia dodatkowego wysiłku związanego z kontrolowaniem procesu gromadzenia, porządkowania i integracji zebranego materiału, ale pozwala na osiągnięcie lepszego zrozumienia tak złożonego przedmiotu badań, jakim jest pogranicze fantomowe.

Jak wcześniej wspomniałem, mój projekt sytuuje się na przecięciu tradycji badań pogranicza oraz koncepcji uobecniania przeszłości, co skłania do poszukiwania inspiracji metodologicznych właśnie w tych obszarach. Takie wstępne dookreślenie tematu nie daje jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie „jak badać?”. Jak się bowiem okazuje, badaczki i badacze stosują w obrębie obu tematyk zarówno podejścia ilościowe (np. Sadowski, Czerniawska, 1999; Malicki, 2016), jak i jakościowe (np. Wojakowski, 2002b; Nowak, 2011; Macdonald, 2013; Ćwiek-Rogalska, 2017; Pokojka, 2017). W przypadku wyznaczonego terenu badawczego zastosowanie metody sondażowej oznaczałoby brak spełnienia podstawowego kryterium – reprezentatywności. Badane wsie i miasteczko cechują niskie populacje, a próba rozszerzenia terenu o dodatkowe miejscowości może skutkować utratą z pola widzenia swoistości poszczególnych lokalizacji i uniemożliwieniem uzyskania opisu gęstego, który wymaga jednak partycypacji w światach życia członkiń i członków społeczności lokalnych. Ponadto podejście ilościowe stanowiłoby powrót do sposobu przedstawiania rzeczywistości empirycznej, którego ograniczenia omawiałem na początku tekstu. Irena Szlachcicowa (2019: 27), komentując metodologiczny komponent granicobrazów, podkreśla konieczność stosowania metod jakościowych rozwijanych w paradygmacie interpretacyjnym, ponieważ to one pozwalają uchwycić dynamiczny i procesualny sens granic.

Dotychczas prowadzone badania pograniczy, które uwzględniały komponent historyczny, opierały się bądź na dłuższym pobycie w terenie, bądź na wahadłowym przemieszczaniu między miejscem zamieszkania badacza a terenem oraz na integracji danych wytwarzanych przez zastosowanie różnych technik badawczych. Pewnym standardem jest tutaj wykorzystanie materiałów zastanych oraz wywiadów jakościowych, zazwyczaj zawierających komponent biograficzny (np. Wojakowski, 2002b; Ćwiek-Rogalska, 2017; Pokojka, 2017). Badaczki i badacze rozszerzają je, stosując dodatkowe techniki. Dariusz Wojakowski (2002b) do celów eksploracji pamięci zbiorowej na pograniczu polsko-ukraińskim obok materiałów zgromadzonych w trakcie obserwacji, wywiadów i analizy treści wykorzystywał wypracowania szkolne. Rozmawiał z mieszkańcami wybranych miejscowości, ale obserwował także praktyki wokół miejsc pamięci. Justyna Pokojka (2017: 19) uznała swoje badania za nawiązanie do klasycznej formy monografii społeczności lokalnej i oprócz wspomnianych technik wykorzystywała ankietę audytoryjną oraz grupy fokusowe. Kwestia przeszłości ma jednak szczególne znaczenie w dociekaniach Karoliny Ćwiek-Rogalskiej (2017), prowadzonych na pograniczu czesko-niemieckim. Badaczka **była** w terenie, **przemieszczała się** w nim i przywiązywała szczególną uwagę do jego materialnego komponentu – **architektury**. Zasadniczym tematem jej analiz był krajobraz kulturowy i jego przemiany. Miejsca i budynki oraz procesy, których stanowią tło i składniki, pozwoliły rozwinąć narrację oraz łączyć przeszłość z teraźniejszością. Praca ta dostarcza inspiracji i rozwiązań do badań na pograniczu fantomowym.

Badanie niewielkich miejscowości i wykorzystanie materiału historycznego oraz danych wywołanych skłania do poszukiwania wzorów w tradycji badań monograficznych (por. Kwilecki, 1988; Bukraba-Rylska, 2007). Zasadniczą różnicą jest jednak koncentracja na wątku dawnej granicy oraz prowadzenie badań w kilku miejscowościach – także tych niezwiązanych bezpośrednio z kordonem. Z drugiej strony projektu nie można jednoznacznie nazwać etnograficznym, a przynajmniej nie w tradycyjnym sensie (nie spędziłem jak Bronisław Malinowski nieprzerwanie wielu miesięcy w terenie). Łączy się to z przemianami, które zaszły od początku XX wieku, kiedy powstawały klasyczne monografie. Wzrost mobilności i rozwój systemów komunikacji przyniósł kres Tönniesowskiej wspólnoty. James Clifford (2006) omówił wpływ sposobów funkcjonowania współczesnych społeczeństw na prowadzenie obserwacji uczestniczącej i opowiedział się za redefiniowaniem pojęcia terenu, który zdaje się już nie tylko usytuowany w danym miejscu, ale też „towarzyszy” przemieszczającym się członkom społeczności. Wytypowane przeze mnie miejscowości wykazują z jednej strony cechy *Gemeinschaft* – są to cztery wioski, miasteczko oraz były miasteczko, pozbawione praw miejskich w latach trzydziestych ubiegłego wieku, jednak część moich informatek i informatorów nie spędziła w nich całego życia. Na migracje wpływają np. chęć zdobycia wykształcenia lub brak pracy w miejscu urodzenia. Nie bez znaczenia jest bliskość dużego ośrodka przemysłowego, jakim jest Stalowa Wola. Z niektórymi z moich rozmówców spotykałem się więc w ich miejscach pracy lub aktualnych miejscach zamieszkania – poza pograniczem fantomowym.

Sugestie Chiary Brambilla łączą się z rozważaniami George’a Marcusa (1995). W swojej koncepcji etnografii wielostanowiskowej postuluje on, podobnie jak James Clifford, odejście od postrzegania społeczności w powiązaniu z miejscem, ale wskazuje także na ośrodki władzy i wiedzy, konteksty

polityczne i historyczne, znajdujące się poza interesującym badacza lub badaczkę środowiskiem, a wpływające na nie. Społeczności lokalne pogranicza zaborów ani w przeszłości, ani obecnie nie funkcjonowały w próżni, lecz były i są uwikłane w struktury samorządowe, narodowe, państwowe i globalne. Marcus proponuje projektować badania tak, aby splatać rozproszone nieraz lokacje, w których etnograf lub etnografka są fizycznie obecni. Sugeruje poszukiwanie łańcuchów, ścieżek, wątków lub tym podobnych połączeń między miejscami. Umożliwia to prowadzenie badań także w miejscach niekoniecznie postrzeganych jako przestrzenie socjologicznych eksploracji (np. teren poligonu obejmujący miejsce wyludnionej wsi Brzóza). Rozważając z kolei porzucenie umiejscowienia i skoncentrowanie się wyłącznie na rozproszonych osobach i ich narracjach, warto przywołać spostrzeżenie Jerzego Bartkowskiego (2003), który stwierdził, że to jednak w „zasiedziały” społecznościach można odnaleźć zasoby symboliczne, odnoszące się do kategorii długiego trwania³.

Opierając się na dyrektywie Marcusa i sugestii Bartkowskiego, przyjąłem, że motyw granicy fantomowej spaja wybrane sześć miejscowości, ponadto pojawia się wątek, który je dodatkowo wiąże. W dniu 2 listopada 1918 r. na granicy, niedaleko wsi Brzóza, spotkali się mieszkańcy Radomyśla nad Sanem i Zaklikowa. Dokonali oni symbolicznego zniesienia granicy imperiów. Wykopali żeliwne słupy, przenieśli je do swoich miejscowości i wyeksponowali na pamiątkę tego wydarzenia. Brzóza obecnie nie istnieje, na jej miejscu znajduje się poligon, ale pamięć o tym wydarzeniu trwa.

Dysponując ograniczonymi środkami i czasem, skoncentrowałem się na sześciu miejscowościach. Połączyłem je w pary (tabela 1).

Tabela 1. Dobór miejscowości wraz z uzasadnieniem

Lp.	Strona „galicyjska”	Strona „Królestwa Kongresowego”	Uzasadnienie wyboru
1	Radomyśl nad Sanem	Zaklików	Dawne miasteczko i miasteczko, siedziby gmin, połączone wątkiem Brzózy i wykopanych słupów pełniących funkcje upamiętnień.
2	Łązek Chwałowski	Łązek Zaklikowski	Wieś przedzielona kordonem w XVIII w. Po stronie rosyjskiej znajdowała się infrastruktura Sandomierskiej Brygady Pogranicznej. Po stronie austriackiej „posterunek odpowiedzialny” Straży Skarbowej.
3	Dąbrowa Rzeczycka	Lipa	Między miejscowościami znajdowało się przejście graniczne. Obecnie umiejscowiono tutaj jego rekonstrukcję.

Źródło: opracowanie własne.

3 Próbki teoretyczne, którego dokonałem już po głównej fazie badań – wywiadach przeprowadzonych w Tarnobrzegu i Sandomierzu, miastach granicznych państw zaborczych – zdaje się to potwierdzać. Materiał zebrany w Nadbrzeziu, obecnie dzielnicy Sandomierza, wcześniej przygranicznej galicyjskiej wiosce, jest bogatszy w wątki dotyczące funkcjonowania dawnego pogranicza niż materiały zebrane wśród członków społeczności miejskiej.

Rysunek 1. Teren badań etnografii wielostanowiskowej



Źródło: opracowanie własne na podstawie Google Maps.

Procedura badań (z niewielkimi modyfikacjami uzależnionymi od dostępności czasowej informato-
rów lub informaterek) przebiegała następująco:

- 1) zapoznanie się z kartograficznym obrazem terenu oraz danymi archiwalnymi dotyczącymi interesującego obszaru;
- 2) terenowy zwiad badawczy wraz z rejestracją audiowizualną, sporządzanie notatek głosowych;
- 3) przeprowadzenie serii wywiadów pogłębionych;
- 4) przeprowadzenie spacerów badawczych (ang. *go-along*);
- 5) powrót w teren, przeprowadzenie dodatkowych wywiadów lub spacerów.

W dalszej części artykułu omawiam poszczególne fazy badania oraz wykorzystane w ich ramach metody badawcze.

Znaczenie map i dokumentów

Martyn Hammersley i Paul Atkinson (2001) stwierdzają, że dokumenty pisane stanowią obecnie ważny element funkcjonowania społeczności, co różni zasadniczo współczesne badania terenowe od etnografii zbiorowości przednowoczesnych. Dla rozwijających metodę monograficzną Franciszka Bujała i Władysława Grabskiego materiały zastane stanowiły ważne źródło informacji (Kwilecki, 1988). Należy pamiętać, że materiały wytwarzają aktorzy wewnętrzni i zewnętrzni. Pomoże to uwzględnić fakt oddziaływania pozalokalnych ośrodków władzy i lokalne sprawstwo.

Narracje dotyczące funkcjonowania zbiorowości pogranicza fantomowego publikują w formie naukowej lub literackiej regionaliści. Wspomnienia ważnych wydarzeń drukuje lokalna prasa. Dane tego typu wykorzystywali Dariusz Wojakowski (2002b), Karolina Ćwiek-Rogalska (2017) i Justyna Pokojska (2017). Kwalifikują się one do metody materiałów osobistych i są istotnym źródłem wiedzy o interesującym mnie obszarze w różnych okresach. Nie do przecenienia są tutaj *Pamiętniki włościanina* Jana Słomki (2021), które naświetlają specyfikę kultur wiejskich po obu stronach kordonu. Wspomniane przez George'a Marcusa uwikłanie społeczności lokalnych w szersze konteksty władzy dostrzec można w dokumentach wytwarzanych przez rosyjską Sandomierską Brygadę Pograniczną, Ordynację Zamojską, a po odzyskaniu niepodległości przez polskie organy władzy. Oddziaływanie tych ośrodków kształtowało ramy funkcjonowania społeczności lokalnej.

Mapy jako odwzorowanie powierzchni Ziemi stanowią dla osoby prowadzącej badania etnograficzne źródło wiedzy o ukształtowaniu terenu, wielkości i rozmieszczeniu obiektów materialnych, lokalizacji punktów ułatwiających orientację przestrzenną. Znajomość mapy papierowej lub używanie mapy cyfrowej ułatwia poruszanie się po badanym obszarze. Jak stwierdza John Brian Harley (1989), panuje przekonanie, że mapy stanowią obiektywne przedstawienie wybranego wycinka świata:

Znaczna część mocy mapy, jako reprezentacji geografii społecznej polega na tym, że działa ona za maską pozornie neutralnej nauki. Ukrywa i neguje swoje wymiary społeczne w tym samym czasie, jak je legitymizuje (Harley, 1989: 7).

Dokumenty kartograficzne są wytworami społecznymi (Crampton, 2001). Z jednej strony powstają przy wykorzystaniu metod wywodzących się z podejścia scjentystycznego, z drugiej zaś nawet w historycznym procesie ustalania „obiektywnego” przebiegu południka zerowego nie ma zgodności. Państwa zaborcze wytyczały go według odmiennych kryteriów (Czerny, 2015: 32). Mapy mogą stanowić narzędzie i odzwierciedlenie nacjonalizmów (Crampton, 1996). Tak jak inne dokumenty wytwarzane poza badanym obszarem stanowią one zatem odniesienie do zewnętrznych źródeł władzy, struktur konstytuujących szerszy kontekst funkcjonowania społeczności lokalnych.

W moim postępowaniu badawczym analiza map z różnych okresów, wytwarzanych kolejno przez państwa zaborcze, w czasie II RP czy współczesnych mapy online, dostarczyła punktów odniesienia do prowadzenia zwiadów badawczych, spacerów i wywiadów. Mapy austriackie z II połowy XIX w. oraz tzw. rosyjska

trójwiorstówka pokazują nie tylko ukształtowanie terenu i przebieg granicy wraz z umiejscowieniem numerowanych słupów granicznych, ale – co najważniejsze – lokalizację infrastruktury celnej i posterunków straży granicznej. Mapy z tego okresu porównałem następnie z mapami lotniczymi lub satelitarnymi, dostępnymi w usługach Geoportal, Google Maps lub Google Earth. Pozwoliło to na wstępne ustalenie, czy obiekty nadal istnieją. Jeśli nie – analiza dokumentów kartograficznych WIG z dwudziestolecia międzywojennego, a następnie Wojskowych Zakładów Kartograficznych z okresu powojennego, dała możliwość stwierdzenia przedziału czasowego, w którym dany obiekt został rozebrany. To oczywiście można skonfrontować z dokumentami archiwalnymi w celu ustalenia konkretnej daty rozbiórki.

Rysunek 2. Górny rząd – mapa austriacka z 1911 r., przedstawiająca przebieg granicy w okolicy Łążka Zaklikowskiego; mapa rosyjska z 1915 r., przedstawiająca przebieg granicy w okolicy Łążka Zaklikowskiego oraz komorę celną. Dolny rząd – zdjęcia Google Earth i LIDAR, przedstawiające to samo miejsce: A) ścieżka i rów biegnące po linii granicy; B) bruzda biegnąca po linii granicy; C) ścieżka biegnąca po linii granicy; D) kompleks dawnej komory celnej i cerkwi

1



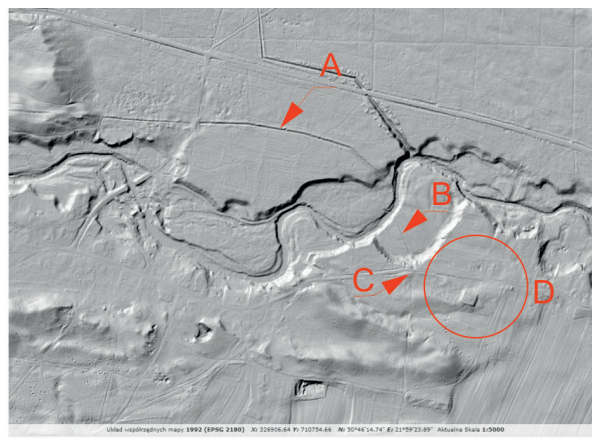
2



3



4



Źródło: opracowanie własne na podstawie: 1. Spezialkarte der österreichisch-ungarischer Monarchie, 1 : 75 000, Zone II, Kol. XXVI, Chwałowice a.d. Weichsel, 1911; 2. Nowaja topogra iczeskaja karta zapadnoj Rosiji, 1 : 84 000, XXVIII, 11, Lublinska i radomska gubernija, 1915; 3. Google Earth; 4. Geoportal.

Ważnym dopełnieniem analizy map jest wykorzystanie technologii LIDAR (ang. *Light Detection and Ranging*). Jest to lotnicze skanowanie laserowe powierzchni Ziemi, które pozwala uzyskiwać trójwymiarowe reprezentacje terenu. W archeologii jest to obecnie popularna metoda prowadzenia badań nieinwazyjnych, pozwalająca odkrywać struktury wznoszone ludzką ręką (Siemaszko, 2018). Dzięki wykorzystaniu tej technologii byłem w stanie wstępnie ustalić, czy przebieg kordonu przyjmuje jedynie formę linii na mapie, czy też można go dostrzec w terenie. Dzięki LIDAR można także zlokalizować fundamenty dawnych posterunków lub innych interesujących obiektów zaznaczonych na mapach zaborców. Po ustaleniu miejsc potencjalnie istotnych dla badania wynotowałem ich koordynaty GPS w celu zbadania podczas zwiadu terenowego.

Celem tego etapu badania było ustalenie kontekstu historycznego i politycznego funkcjonowania społeczności lokalnych oraz przestrzennych i materialnych składowych światów życia. Pozwala on określić relację między historyczną a aktualną organizacją przestrzeni. Pełni funkcję przygotowawczą wobec kolejnych etapów i daje możliwość wytypowania elementów, które staną się potencjalnymi tematami wywiadów i spacerów badawczych. Tę i następną fazę potraktowałem także jako możliwość wzmocnienia swojej pozycji w trakcie wywiadów. Jak wskazuje Steinar Kvale (2012: 123), prowadząc ukierunkowane rozmowy, zwłaszcza z przedstawicielami elit, należy dobrze znać temat. Chcąc uniknąć sytuacji, w której nie znałbym niektórych szczegółów dotyczących przeszłości miejscowości, rozszerzyłem tę dyrektywę na wszystkie wywiady. Mapy wykorzystałem również podczas wywiadów w celu wywołania narracji. Omawiam to w rozdziale poświęconym tej technice badawczej.

Zwiad terenowy

Zwiad terenowy to druga część fazy przygotowawczej. Dysponując mapami, wydrukami obrazów LIDAR oraz koordynatami GPS, przeprowadzałem zwiady w badanych miejscowościach oraz w ich bezpośrednich okolicach. Celem tego etapu było skonfrontowanie dotychczasowej wiedzy z terenem – zlokalizowanie w krajobrazie i zbadanie miejsc wytypowanych podczas analizy map i dokumentów, odkrycie innych typowych i unikatowych obiektów oraz elementów przestrzeni. Etap ten dawał także możliwość ustalenia faktycznego stanu interesujących lokacji – jeśli okazywało się, że dany budynek oznaczony na mapach zaborców według zdjęć lotniczych nie istnieje, w trakcie zwiadu mogłem uściślić, co można dostrzec na podstawie oglądu (np. czy są to wyłącznie zarysy fundamentów, rowy, wzniesienia, czy też pozostały fragmenty cegieł). Poza tym zwiad umożliwiał lokalizowanie tych elementów krajobrazu, których mapa nie pokazuje – różnicowania w drzewostanie, architekturze lub upamiętnień dotyczących okresu zaborów. Obserwacja podczas zwiadu terenowego rozwija spostrzegawczość i wrażliwość na detale. Nauczyłem się np. dostrzegać różnicowanie drzew rosnących wzdłuż starych ścieżek biegnących po linii granicy. Stare drzewa liściaste wyróżniają się na tle sosnowych borów, które tutaj dominują.

Jacek Gądecki zwrócił uwagę na rosnące znaczenie spacerowania w praktyce badawczej. Chodzenie w terenie pozwala dotrzeć do doświadczeń i praktyk badanych oraz „badać subiektywne ludzkie znaczenia w ich narracyjnej złożoności w bardziej zniuansowany sposób” (Gądecki, 2011, s. 197).

W kontekście tego etapu badań konfrontacja z terenem przyjmowała formę zbliżoną do autoetnografii analitycznej (Anderson, 2014). Choć ze względu na znacznie krótszy okres realizacji była to raczej obserwacja uzupełniona o element „ja” w badaniu, a komponent pełnego uczestnictwa pojawiał się sporadycznie i raczej w metodzie spaceru badawczego opisywanej w dalszej części tekstu, niemniej jednak obserwacja ta była dla mnie ćwiczeniem spostrzegawczości oraz analizy wysiłku i emocji związanych z eksplorowaniem niektórych fragmentów granicy (badanie przypadło na okres, w którym na granicy Polski i Białorusi przebywali uchodźcy z Bliskiego Wschodu):

Na tym etapie, może jest to związane z roztopami, nie jest możliwe przekroczenie lasu w obszarze dawnej granicy. Jest tak podmokły, że dochodząc do pewnych miejsc, nawet pomimo istniejącej infrastruktury energetycznej, wytyczonych dróg nie da się dotrzeć do ścieżki, która przebiegała po trasie granicy. Teraz widać, jak przemyślnie była ona [granica – przyp. D.P.] wytyczona. Bez znajomości tego lasu, bez wsparcia bądź przemytników, bądź gajowych, bądź innych osób, które wiedziały, jak się tutaj poruszać, nie było możliwe przekroczenie tej granicy. Zatem nie było nawet potrzeby budowania muru. To się znakomicie łączy z wypowiedzią jednego z rozmówców z Lipy, że tutaj strasznie dużo ludzi straciło życie, próbując przekroczyć granicę. Patrząc na to „autoetnograficznie” i oceniając moje własne odczucia, można przyjąć, że to się łączyło z rezygnacją. W niektórych miejscach wydaje się, że już kończy się mokradło, gdy po paru krokach znowu widać rozlewisko. Pewnie osoby, które próbowały przekroczyć granicę bez wsparcia, mogły odczuwać to samo. Co więcej, można sobie wyobrazić, że osoby, które przekraczały granicę Białorusi i Polski, odczuwały coś podobnego... [notatka głosowa, Dąbrowa Rzeczycka, 24.02.2022]

Zwiady terenowe mogą być zatem ukierunkowane wcześniejszymi fazami wywiadów. Wątki, które rozmówczyni i rozmówcy poruszają, uzupełniają listę miejsc ustalonych na podstawie analizy dokumentów i map. Może to skłaniać badacza do konfrontacji tych informacji z terenem. Analogicznie do autoetnografii (por. Kacperczyk, 2014) omawiana forma obserwacji może być stosowana w powiązaniu z innymi technikami. Wiedza wytwarzana w jej ramach jest silnie powiązana z emocjami i cielesnością, która także odgrywa rolę w innych metodach angażujących badaczy w działania w terenie, także tych wykorzystujących techniki wizualne (Pink, 2007). Omówiony w cytowanym fragmencie wątek poruszony przez jednego z interlokutorów miesiąc wcześniej podczas wywiadów w Lipie skonfrontowałem z terenem. Nie tylko potwierdziłem trudność poruszania się w terenie rozciągającym się wzdłuż granicy, ale także doświadczyłem frustracji związanej z poszukiwaniem bezpiecznej trasy i rezygnacji, kiedy oznaczona na mapie ścieżka okazywała się znajdować pod wodą. Kwestia ta była również potwierdzana w rozmowach z mieszkankami i mieszkańcami Dąbrowy. Traktując ją jako jeden z punktów wywiadu, nasyciłem ten wątek wywiadem z osobą, której babcia w okresie zaborów przeprowadzała ludzi przez granicę.

Do gromadzenia materiału podczas zwiadów wykorzystywałem aparat fotograficzny. Umożliwiło to rejestrowanie typowych oraz nietypowych lokacji (takich, które szczególnie zwróciły moją uwagę) i użycie tak uzyskanego materiału w trakcie późniejszych wywiadów. Wykorzystałem tutaj potencjał

dokumentacyjny danych wizualnych (Banks, 2013: 27). Spostrzeżenia i przemyślenia nagrywałem także w formie notatek głosowych na dyktafonie. Przemarsz rejestrowałem w aplikacji GPS, zaznaczając koordynaty punktów charakterystycznych i takich, które wzbudzały moje zainteresowanie w kontekście przedmiotu badania.

Obserwacja

Obserwacja stanowi podstawową technikę gromadzenia materiału w etnografii w metodach „chodzonych” (Evans, Jones, 2011), ale pełni także funkcję pomocniczą w wywiadzie jakościowym (Hammerley, Atkinson, 2001). Dane można gromadzić, wchodząc w interakcję z przestrzenią i umiejscowionymi w niej obiektami fizycznymi, pojedynczymi osobami, ale także w trakcie praktyk grupowych. Okazji do tego dostarczyły praktyki odświętne. Przeprowadziłem obserwację uroczystości święta niepodległości w Radomyślu nad Sanem oraz Zaklikowie, a także upamiętnienia pacyfikacji wsi Łązek Zaklikowski i Łązek Chwałowski. W dwóch pierwszych przypadkach interesowało mnie, czy zlokalizowane w obu miejscowościach słupy graniczne odgrywają jakąś rolę w przebiegu uroczystości oraz czy w narracjach władz i mieszkańców pojawi się wątek wydarzenia z Brzozy sprzed ponad stu lat lub nawiązanie do granic. Założyłem, że odwoływanie się do tych wątków w sytuacjach oficjalnych może stanowić komponent cementujący lokalne władze i społeczność lokalną. Ich brak z kolei sugerowałby, że są one powiązane jedynie z indywidualnymi biografiami lub że zostały kolektywnie „zapomniane”.

Musiałem dokonać selekcji miejsc, w których mogę prowadzić obserwacje. Po zapoznaniu się z programami obchodów ustaliłem, że skupię się na głównych uroczystościach, odbywających się w lokalnych centrach gmin. Na szczęście nie rozpoczynały się o tej samej godzinie, więc miałem czas na przemieszczenie się z Zaklikowa do Radomyśla. W obu miejscowościach byłem pół godziny przed rozpoczęciem wydarzeń, więc mogłem rozpoznać *mise en scene*, a co ważniejsze – ustalić, czy słupy graniczne stanowią jej elementy.

Obserwacja w Łązku odnosiła się do innej kwestii. Kaplica, w której odbywała się msza, oraz pomnik, pod którym toczyła się uroczystość upamiętniająca pacyfikację, znajdują się tuż przy granicy, na terenie dawnych koszar rosyjskiej brygady pogranicznej. Kaplica zastąpiła cerkiew prawosławną służącą oddziałowi. Jest to więc przykład zamiany funkcji i oswojenia miejsca, będącego niegdyś symbolem dominacji władzy zewnętrznej. Pacyfikacja wsi w czasie II wojny światowej doprowadziła do dalszej zmiany funkcji miejsca. Pełni ono obecnie nie tylko funkcję sakralną, ale poprzez fakt usytuowania grobów ofiar i później pomnika stało się dla mieszkańców wywoływaczem pamięci.

Podczas obserwacji interesowało mnie także, kto uczestniczy w uroczystościach, czy dominują oficjalne delegacje, czy też cieszą się zainteresowaniem mieszkanki i mieszkańców, jaka jest proporcja osób w wieku starszym do młodzieży itd. Mogłoby to dostarczyć wiedzy o różnych formach transmisji międzypokoleniowej, tj. czy przekaz dokonuje się wyłącznie w środowisku rodzinnym, czy też w sytuacjach oficjalnych.

Ponieważ wydarzenia miały charakter publiczny, nie pojawiał się problem anonimowości czy poufności danych lub kwestie etyczne, które mogą występować w przypadku obserwacji ukrytej (Hammerley, Atkinson, 2001; Angrosino, 2010). Mogłem bez przeszkód poruszać się w obrębie sceny wydarzenia i rejestrować je. Oczywiście byłem gotów od udzielenia informacji, kim jestem i do jakich celów rejestruję materiał, jeśli pojawiłyby się takie pytania. Wobec braku takich sytuacji można założyć, że podejście, które tutaj przyjąłem, było perspektywą wyłącznego obserwatora (Angrosino, 2010: 107). Do gromadzenia danych wizualnych wykorzystałem aparat fotograficzny. Zdjęcia w tym przypadku dają lepszą możliwość zapisu informacji o liczbie uczestników, ich usytuowaniu, niż sporządzane na miejscu notatki, które zmuszają do przerywania pracy i mogą doprowadzić do przeoczenia ważnych wydarzeń. Przemówienia nagrywałem także na wideo. Po zakończeniu obserwacji sporządzałem notatki głosowe. Spostrzeżenia, które poczyniłem, wykorzystałem następnie w trakcie wywiadów.

Wywiad z wykorzystaniem fotografii i map

Wywiad pozwala dotrzeć do zasobów pamięci jednostki, jej wyobrażeń i systemów wartości, zrozumieć świat życia jednostki z jej własnej perspektywy (Kvale, 2012: 42). Jest to wiedza odmienna od tej generowanej w toku analizy map i dokumentów oraz zwiadu terenowego. Daje możliwość dokonywania porównań, konfrontowania, szukania podobieństw i różnic między ramami narzucanymi przez makrostruktury, własnymi doświadczeniami badacza wywiedzionymi z eksploracji środowiska lokalnego a indywidualnymi przeżyciami członkiń i członków społeczności lokalnych. W projekcie zastosowałem typ wywiadu, który Krzysztof Konecki (2000) określa mianem wywiadu swobodnego ukierunkowanego. Zawiera on listę poszukiwanych informacji, ale kolejność i sposób zadawania pytań może być modyfikowana w zależności od potrzeby.

Przygotowując scenariusz wywiadu, chciałem uniknąć sytuacji, w której temat granicy i jej pamięci jest poruszany na początku. Narracja powinna wypłynąć naturalnie ze strony informatek i informatorów. Obawiałem się, że pytając wprost o tę kwestię, utracę możliwość stwierdzenia, jak bardzo jest istotna dla społeczności lokalnych. Umawiając się na wywiady, informowałem, że interesuje mnie historia regionalna, tradycje i wspomnienia rodzinne. Jednocześnie zapewniałem, że nie chodzi mi o kronikarską skrupulatność, ale o to, co sami rozmówcy mają do powiedzenia. Konstruując scenariusz wywiadu, przyjąłem dla niego strukturę lejka (Kvale, 2012: 107), wychodząc od tematów dotyczących indywidualnych biografii, przez kwestie społeczności i otoczenia, lokalne tradycje i wydarzenia historycznie, a dopiero na końcu pytając o granicę. Jak się okazało, forma taka bardzo skutecznie pozwalała generować wiedzę. W niektórych przypadkach interlokutorki i interlokutorzy już w pierwszych minutach spontanicznie nawiązywali do tematu granicy. Jedynie w nielicznych sytuacjach musiałem zapytać o nią wprost.

Zastosowanie niskiego stopnia standaryzacji narzędzia miało także inne zalety. Poruszając tematy związane z biografiami najstarszych rozmówczyń i rozmówców, dotykałem traum związanych z okresem II wojny światowej. Dotyczyło to zwłaszcza Łążka Chwałowskiego i Zaklikowskiego, wsi, które zostały spacyfikowane w 1944 r. Ciężar tych wydarzeń „przykrył” pamięć o okresie zaborów.

Prawdopodobnie wynika to faktu, że naoczni świadkowie wydarzeń jeszcze żyją, a pamięć o nich jest aktywnie podtrzymywana. Okresu zaborów w narracjach nie przedstawiano tak negatywnie jak II wojny światowej. W okolicy przeprowadzono już wcześniej badania historyczne, stąd mieszkańcy zidentyfikowali moje zainteresowanie miejscowościami jako potrzebę dotarcia do opowieści o pacyfikacji, przez co koncentrowali się na tym wątku. W wywiadach z naocznymi świadkiniami i świadkami mordów scenariusz pełnił nieraz funkcję pomocniczą. Pozwalałem opowiedzieć o swoich przeżyciach i dopiero gdy emocje się uspokajały, mogłem dopytywać o opowieści rodziców i dziadków dotyczące okresu zaborów. Jest to sytuacja, w której potrzeba generowania wiedzy związanej z tematem badania musi ustąpić komponentowi etycznemu.

Elementem wywiadu, który miał dodatkowo stymulować narracje i jednocześnie określić rozpoznawalność obiektów i wydarzeń związanych z dawną granicą, były fotografie. Wykorzystałem je, aby „uzyskać informacje, opinie i interpretacje dotyczące fotografowanych obiektów” (Konecki, 2005: 46). Użycie dokumentów wizualnych w takim kontekście może stanowić „punkt wyjścia do wymiany zdań na temat szerszych i bardziej abstrakcyjnych zagadnień” (Banks, 2013: 116). Oglądanie zdjęć stawia osoby udzielające wywiadu w pozycji aktywnych uczestników (Kolb, 2008). Te, z którymi rozmawiałem, bardzo chętnie godziły się obejrzeć zdjęcia. Problem pojawiał się w sytuacji, gdy nie były w stanie rozpoznać ich tematów i prosiły o identyfikację. Uzgadnialiśmy wtedy, że zrobię to, ale po zakończeniu rozmowy. Zdjęcia przedstawiały obiekty wraz z otoczeniem. W założeniu miało to pomóc uczestniczkom i uczestnikom zlokalizować w przestrzeni i rozpoznać interesujące mnie miejsca. Jak się jednak okazało, w sytuacji gdy tematy nie były znane, koncentrowano się na otoczeniu, próbując odczytać zdjęcia na bazie swoich zasobów wiedzy. Fotografie jako czynnik ewokujący narracje dostarczyły wartościowych informacji na temat wiedzy uczestniczek i uczestników oraz ich relacji z przestrzenią małej ojczyzny.

W wywiadach wykorzystałem dwie fotografie archiwalne oraz pięć współczesnych. Każde ze zdjęć wiązało się z terenem badań. Dobrałem je, nawiązując do głównego wątku spajającego badania wielostanowiskowe – wydarzenia z Brzozy oraz szerzej – samego kordonu. Pierwsze zdjęcie przedstawiało samą uroczystość, dwa następne wykopane we wspomnianej wsi słupy, które są obecnie eksponowane w Radomyślu nad Sanem i Zaklikowie. Kolejne trzy obrazy wiązały się z dawnym przejściem granicznym w Łązku Zaklikowskim. Zdjęcie archiwalne przedstawiało cerkiew Aleksandra Newskiego, kolejne: współczesną kaplicę stojącą na jego miejscu i budynek po komorze celnej. Na ostatniej fotografii uchwyciłem rekonstrukcję przejścia granicznego między Lipą i Dąbrową Rzeczycką. Wykorzystałem więc dawne i współczesne, intencjonalne i nieintencjonalne (Szpociński, 2014) wywoływacze pamięci. Prezentując je pod koniec wywiadów, chciałem ustalić, jak istotnym składnikiem pamięci zbiorowej są wydarzenia przeszłe, jak dobrze znane są określone obiekty, które znajdują się w przestrzeniach życia rozmówczyń i rozmówców, oraz historie za nimi stojące. Ciekawym spostrzeżeniem na tym etapie badań było to, że najczęściej rozpoznawano rekonstrukcję przejścia, co może znaczyć, że na kształtowanie pamięci zbiorowej mogą mieć większy wpływ działania współczesne, dobrze nagłośnione medialnie.

Drugim z ćwiczeń wykorzystywanych w trakcie wywiadu była prośba o narysowanie przebiegu granicy na mapie. Dla każdej rozmowy przygotowałem kopię mapy formatu A3 z zaznaczonymi badanymi miejscowościami. Jest to dodatkowy komponent wiedzy stanowiącej element pamięci zbiorowej. W założeniu umiejętność narysowania linii kordonu może być wskaźnikiem wiedzy przyswojonej w toku edukacji lub przekazów rodzinnych, ale także osobistego doświadczenia. Jak się okazało, ten trzeci czynnik najsilniej rzutował na zdolność wykonania tego ćwiczenia. Część osób uczestniczących w badaniu odmówiła w ogóle wykonania go, niektóre rysowały granicę niezgodnie z faktycznym przebiegiem, ale te, które się zgodziły, najczęściej bazowały na swoim własnym jej doświadczaniu, stąd decydowały się wskazać tylko te fragmenty, które były im faktycznie znane (bo chodziły tam na grzyby, bo był to element użytkowanej przez społeczność sieci ścieżek bądź znajdowały się w obrębie rewiru, za który odpowiadały – to w przypadku pracowników Służby Leśnej). Taki sposób wykorzystania dokumentu kartograficznego jest bliższy mapie mentalnej. Jak wskazują Marcjanna Nózka i Natalia Martini (2015: 37), ich wykorzystanie pozwala dotrzeć do indywidualnego, praktycznego i symbolicznego aspektu przestrzeni. Granica wytyczona przez zaborców widoczna na oficjalnych mapach, fizyczne ukształtowanie terenu, historie rodzinne i osobiste mogą zostać wyrażone poprzez linię narysowaną długopisem na mapie konturowej. W niej splatają się kategorie makrosocjologiczne i mikrosocjologiczne, przeszłość i teraźniejszość.

Technika ta jednak nie jest pozbawiona wad. Dalszej dyskusji wymaga kwestia szczegółowości wykorzystywanej mapy konturowej, ta zastosowana była dość ogólna – zawierała zaznaczone miejscowości, najważniejsze drogi i tereny leśne. Podczas wykonywania ćwiczenia niektóre uczestniczki i niektórzy uczestnicy poszukiwali bardziej konkretnych punktów odniesienia, o czym świadczą ich komentarze dotyczące wykonywanych czynności. Wskazuje to na posiłkowanie się pamięcią przestrzeni i poszukiwanie relacji między materialnymi korelatami codziennych praktyk a reprezentacją kartograficzną:

R1: Budy, Jodłówka, no tu jest tak Jodłówka, Żabno, tylko żeby tu były stawy, to bym panu dokładnie [pokazała – przyp. D.P].

B: Bo tutaj są jakieś stawy, ale nie wiem, czy to te?

R1: Nie, nie, tu jest Złodziejka, ta Złodziejka płynie przez Lipę... [K3_D]

Brak tych punktów na pewno wpływa na dokładność wykonywanego rysunku, nie neguje natomiast jego związku z osobistymi doświadczeniami zaangażowanych osób.

Spacery badawcze (ang. *go-alongs*)

Dotychczas opisane techniki pozwalają gromadzić dane różnego typu, ale po bliższym przyjrzeniu się można zauważyć pewne ich niedostatki. Analiza map dostarcza informacji przestrzennych, ale są one konstruowane z perspektywy makrostruktur i aktorów zewnętrznych. To samo dotyczy dokumentów. Zwiady wzbogacają dane przestrzenne informacjami na temat lokalnego środowiska, jego walorów przyrodniczych oraz aspektów kultury materialnej. Nie wiadomo jednak, jak członkinie

i członkowie społeczności lokalnej waloryzują poszczególne elementy przestrzeni i jak obiekty architektoniczne oraz upamiętnienia splatają się z ich indywidualnymi i rodzinnymi historiami. Obserwacja z kolei dostarcza informacji o praktykach zbiorowych, ale nie o ich znaczeniu dla osób uczestniczących. Słabe strony obserwacji i wywiadu omawia Margarethe Kusenbach (2003). Podkreśla ona z jednej strony możliwość docierania poprzez rozmowę do indywidualnych biografii, znaczeń i interpretacji, ale z drugiej strony możliwości odmowy rozmawiania na pewne tematy. Sytuacja wywiadu oddziela także informatorzy i informatorów od praktyk w „naturalnym” środowisku. Kusenbach proponuje zastosowanie spaceru badawczego (ang. *go-along*), który definiuje jako hybrydę obserwacji uczestniczącej i wywiadu. Jego zaletą jest możliwość eksplorowania znaczenia miejsca w codziennym doświadczeniu (Kusenbach, 2003: 462–464). Kwestię tę podkreśla dodatkowo Jon Anderson (2004: 254), pisząc, że ludzie i miejsca są „współskładnikami” rzeczywistości i uwzględnienie tego faktu jest konieczne, aby lepiej zrozumieć społeczne konstrukcje świata. Widać tutaj inspiracje Lefebvre’em, Anderson stwierdza bowiem, że miejsca nie są jedynie medium, ale również rezultatem ludzkiej działalności. Biorąc także pod uwagę możliwość ewokowania narracji, spacerzy badawcze mają większy w porównaniu z wywiadami pogłębionymi potencjał w zakresie spontanicznego poruszania przez osoby uczestniczące tematów związanych z miejscami (Evans, Jones, 2011: 856). Wywiady chodzone wykazują duży potencjał w zakresie tematów, ale także kierowania, uzależnionego od tego, kto jest lepiej zaznajomiony z terenem i kto ustala trasę (Evans, Jones, 2011).

Techniki mobilne, które wykorzystałem, przyjęły przede wszystkim formę spaceru, ale kilka z nich także przejeżdżki. Wybór samochodu wynikał z długości trasy, ograniczeń czasowych albo problemów z poruszaniem się niektórych uczestników. Punktem wyjścia do spaceru była prośba o pokazanie miejsc ważnych dla społeczności lokalnej oraz dla samego interlokutora lub samej interlokutorki. Zarysowywałem więc bardzo ogólną ramę, bez jednoznacznego wskazywania, że interesują mnie przede wszystkim miejsca związane z dawną granicą. W rezultacie otrzymywałem narracje dotyczące bogatej historii miejscowości (Radomyśl), indywidualnych opowieści rodzinnych (Lipa), ale też silnie splecione wokół relikwów granicy (Łążek Zaklikowski):

R1: [...] A tutaj była granica właśnie, tam gdzie gmina Radomyśl.

B: I tą ścieżką można sobie wzdłuż granicy pospacerować?

R1: Tak.

B: Ale to jak idziecie tędy, to mówicie, że idziecie na granicę?

R1: Nie, teraz to już jest jedno, się zapomniało.

B: Czyli tu, gdzie się kończą te drzewa, to jest?

R1: Tam to już tu granica przebiegała, morwy są dalej, powinny być... O to tu jest. Właśnie o tutaj.

B: I tutaj granica biegnie. I tam już Galicja [śmiech]?

R1: Tam już Galicja, tam jest też cmentarz pomordowanych.

B: Tak, tak, i tutaj sobie idzie.

R1: Tu leci na dół, jak tam na drugą stronę. [LZ_S1]

Pewna regularność odnosić się może do narracji osób dorosłych, które skupiają się na przeszłości, młodzież zaś na miejscach, w których spędza się czas wolny. Starłem się nie narzucać tras, lekkie zmiany marszrutę sugerowałem jedynie w sytuacjach, gdy w zasięgu wzroku pojawiało się miejsce powiązane z granicą, ale uczestnik zdawał się nie zwracać na nie uwagi. To samo w sobie jest znaczące, ale w związku z celem badania pogłębiałem wątki, zadając pytania, co to za obiekt, czy jest on znany uczestnikowi lub uczestniczce spaceru, jakie ma znaczenie dla społeczności. To dawało możliwość porównywania wywołanych i niewywołanych wypowiedzi.

Cały przemarsz rejestrowałem na wideo, przez co moje podejście jest bliskie opisywanemu przez Nóżkę i Martini (2015) fotospacerowi. W dyskusjach dotyczących wykorzystania metod wizualnych w metodach mobilnych pojawiają się pewne obawy w związku z tym sposobem generowania wiedzy. Dotyczą one konieczności kontrolowania urządzenia oraz jakości nagrania. Wbrew obawom otrzymałem bardzo dobrą jakość nagrania dźwiękowego, jednak problemem była potrzeba wielozadaniowości. Nie tylko musiałem orientować się w przestrzeni, słuchać wypowiedzi, interpretować je i pogłębiać, ale także kontrolować aparat – w moim urządzeniu nagrania nie mogą przekroczyć 29 minut. Konieczne było sprawdzanie, czy nie kończy się czas nagrania i czy nie zbliża się pora wymiany akumulatora. Podstawowa refleksja dotycząca sprzętu jest taka, by w miarę możliwości wyposażać się w urządzenie będące w stanie nagrać film o dowolnej długości, do tego w zapasowe akumulatory i kartę pamięci o dużej pojemności. Zaangażowanie drugiego badacza, który skoncentrowałby się na rejestracji, także może pomóc w całym procesie.

Film pozwala synchronizować opowieści uczestników z obrazem – gdy opowiadają o jakimś budynku, można ująć go w kadrze, a nawet zrobić zbliżenie.

Spacer, którym towarzyszą kamera wideo lub aparat fotograficzny, stanowią ponadto użyteczną technikę generowania wizualnych reprezentacji wartości przestrzennych. Każde przystąpienie i/lub wskazanie badanego traktować można jak wskaźnik istotności danego elementu przestrzeni, a co za tym idzie – przesłankę do zrobienia zdjęcia (Nóżka, Martini, 2015: 49).

Badaczki jakościowe i badacze jakościowi (Knigge, Cope, 2006; Jones, Evans, 2012; Martini, 2020; Wiśniewski, Pol, 2021) dostrzegają możliwość wsparcia generowanych danych przez systemy informacji geograficznej (ang. *qualitative GIS*). Podejście to umożliwia uzupełnianie danych przestrzennych znaczeniami oraz pozwala ściślej łączyć je z praktykami codziennymi i odświeżnymi osób uczestniczących w badaniach. Poprzez procedurę nazywaną transkrypcją przestrzenną (Jones, Evans, 2012) przemarsz można powiązać z konkretnymi fragmentami narracji. Natalia Martini (2020) wykorzystwała te informacje do funkcjonalnego podziału przestrzeni Krakowa ze względu na użyteczność dla osób bezdomnych. Pozwala to zatem ściślej wiązać przestrzeń z konkretną aktywnością.

Rysunek 3. Kadr z nagrania spaceru badawczego w Łątku. Ścieżka biegnąca trasą granicy



Źródło: archiwum autora.

Swój telefon komórkowy wyposażylem w aplikację GIS, co dało mi możliwość rejestrowania danych przestrzennych. Biorąc pod uwagę fakt, że w poszczególnych fragmentach przestrzeni łączą się wątki indywidualne, rodzinne, zbiorowe, codzienne i odświętne, powiązane z odległą i bliższą przeszłością, a także terażniejszością, moim zamierzeniem było ustalenie, które z nich łączą się z obiektami powiązanymi z dawną granicą lub stwierdzenie, że znalazły się w obszarze społecznej niepamięci. Zważywszy na to, że podczas zwiadów również umieszczałem znaczniki w miejscach, które mnie zainteresowały, mogłem dokonać także analizy porównawczej między perspektywą badacza-outsidera i osoby, dla której dane przestrzenie i obiekty są elementami świata życia.

Podsumowanie

Badanie pogranicza fantomowego jest procesem czasochłonnym. Wynika to z faktu, że realizacja poszczególnych etapów wymaga wrażliwości teoretycznej, wyobraźni i skrupulatności, aby możliwie dobrze przygotować się do kolejnej fazy. Zgodnie z tezami George'a Marcusa różni się ono od typowej etnografii tym, że specyfika współczesnych społeczności lokalnych nie do końca umożliwia długotrwały, ciągły pobyt w terenie. Mieszkańcy stale przemieszczają się – do pracy, do lekarza lub na większe zakupy do Stalowej Woli. Długotrwałą obserwację zastępują krótsze, skoncentrowane na wydarzeniach, oraz spacerzy badawcze.

Wykorzystane techniki pozwoliły uwzględnić perspektywy aktorów zewnętrznych i wewnętrznych zaangażowanych w konstruowanie pogranicza fantomowego, zgromadzić różne typy danych (przestrzenne, materialne, narracyjne, ucieleśnione), ale także uwzględnić komponenty czasu i przestrzeni (w ujęciu Lefebvre'a). Kwestie te przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Zestawienie technik i generowanej wiedzy

Lp.	Technika	Perspektywa	Rodzaj danych wytwarzanych	Czas	Przestrzeń
1	Analiza map zaborców	Zewnętrzna, władzy	Przestrzenne	Przeszłość	Wyobrażona
2	Analiza map współczesnych	Zewnętrzna, władzy	Przestrzenne	Teraźniejszość	Wyobrażona
3	LIDAR	Zewnętrzna	Przestrzenne	Teraźniejszość	Postrzegana
4	Analiza pamiętników	Lokalna, indywidualna	Narracyjne	Przeszłość	Życia
5	Analiza dokumentów	Zewnętrzna, władzy; lokalna, władzy; lokalna, indywidualna	Narracyjne	Przeszłość, teraźniejszość	Wyobrażona
6	Zwiad badawczy	Zewnętrzna, indywidualna badacza	Przestrzenne, materialne, ucieleśnione	Teraźniejszość	Postrzegana
7	Obserwacja	Lokalna, grupowa, władzy	Przestrzenne, materialne, narracyjne	Teraźniejszość, odniesienie do przeszłości	Życia
8	Wywiad	Indywidualna informatora	Narracyjne	Teraźniejszość, odniesienie do przeszłości	Życia
9	Spacer badawczy (połączenie technik obserwacji i wywiadu)	Indywidualna informatora	Narracyjne, przestrzenne, materialne, ucieleśnione	Teraźniejszość, odniesienie do przeszłości	Życia

Źródło: opracowanie własne.

Można przyjąć, że mankamentem jest wykorzystanie tylko dwóch technik, które agregują dane dotyczące przestrzeni postrzeganej, ale na dobrą sprawę specyficznie socjologiczne znaczenie ma dopiero jej wartościowanie i użytkowanie, które dokonuje się w obrębie przestrzeni życia.

Gromadzenie różnego rodzaju danych i uwzględnienie w ten sposób wielowarstwowości zjawiska pogranicza fantomowego nie jest jedyną zaletą omawianego zestawu procedur. Wartością dodaną jest możliwość wzajemnego wspierania się przez wykorzystane techniki na poszczególnych etapach. Zaobserwowane w terenie obiekty materialne mogą stanowić pretekst do ponownego przyjrzenia się mapom archiwalnym lub zadania pytań w trakcie wywiadu, narracje uczestniczek i uczestników

wywiadów mogą zaś kierować uwagę badacza na poszczególne elementy krajobrazu. Mogą zatem sprzyjać uzyskiwaniu nasycenia teoretycznego. Oprócz zalet stosowanie wielu technik niesie pewne konsekwencje – powoduje wytwarzanie znacznej ilości materiału, która wymaga większego nakładu pracy związanego z ich zabezpieczeniem, porządkowaniem i analizą, jednak stosowanie procedur wywodzących się z metodologii teorii ugruntowanej – jak to opisuje Anna Kacperczyk – może sprzyjać rozwiązaniu tego problemu.

Fakt, że techniki wspierają się wzajemnie, może stanowić także wyzwanie dla planu badań. Dlatego nie należy traktować go sztywno. Wprawdzie opisałem procedurę, która wykazywała skuteczność podczas mojego pilotażu, ale warto zostawić pewien margines swobody, aby mieć możliwość dokonywania próbkowania teoretycznego (Charmaz, 2009; Glaser, Strauss, 2009). Istotą badań jakościowych jest bowiem elastyczność i podążanie za wytwarzaną wiedzą w taki sposób, aby objąć interesujące zjawisko możliwie najbardziej szczegółowo i z możliwie wielu perspektyw. Nie powinno się traktować na przykład analizy map i dokumentów na początkowym etapie jako definitywnie zamkniętej, ponieważ informacje zgromadzone podczas wywiadów mogą skłonić do ponownego przeszukania materiałów pisemnych pod kątem nowej wiedzy. Zebrane opowieści wskazują także na nowe miejsca, które warto eksplorować i poszerzyć w ten sposób teren badań.

Bibliografia

- Anderson Jon (2004), *Talking whilst walking: A geographical archaeology of knowledge*, „Area”, vol. 36(3), s. 254–261, <https://doi.org/10.1111/j.0004-0894.2004.00222.x>
- Anderson Leon (2014), *Autoetnografia analityczna*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. X, nr 3, s. 144–167.
- Angrosino Michael (2010), *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Banks Marcus (2013), *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Barth Fredrik (2006), *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, [w:] M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 348–380.
- Bartkowski Jerzy (2003), *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Brambilla Chiara (2015), *Exploring the Critical Potential of the Borderscapes Concept*, „Geopolitics”, vol. 20(1), s. 14–34, <https://doi.org/10.1080/14650045.2014.884561>
- Brambilla Chiara, Laine Jussi, Scott James Wesley, Bocchi Gianluca (red.) (2015), *Borderscaping: Imaginations and practices of border making*, Burlington: Ashgate.
- Brunet-Jailly Emmanuel (2017), *On the agency of borderlands*, [w:] A. Grichting, M. Zebich-Knos (red.), *The social ecology of border landscapes*, London–New York: Anthem Press.

- Bukraba-Rylska Izabella (2007), *A hundred years of village monographs in Poland. Jubilee reflections*, „Polish Sociological Review”, vol. 160(4), s. 499–511.
- Charmaz Kathy (2009), *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Clifford James (2006), *Praktyki przestrzenne. Badania terenowe, podróże i praktyki dyscyplinujące w antropologii*, [w:] M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 139–179.
- Cohen Anthony P. (1985), *The symbolic construction of community*, London: Routledge.
- Crampton Jeremy W. (1996), *Postmodernity and the territorial discourse of peace*, „GeoJournal”, vol. 39(4), s. 353–361.
- Crampton Jeremy W. (2001), *Maps as social constructions: power, communication and visualization*, „Progress in Human Geography”, vol. 25(2), s. 235–252, <https://doi.org/10.1191/030913201678580494>
- Czerny Andrzej (2015), *Powstanie i etapy rozwoju map topograficznych do końca XIX wieku*, [w:] A. Czerny (red.), *Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych*, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, s. 11–84.
- Ćwiek-Rogalska Karolina (2017), *Zapamiętane w krajobrazie: krajobraz kulturowy czesko-niemieckiego pogranicza w czasach przemian*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Denzin Norman K., Lincoln Yvonna S. (2009), *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 19–76.
- Dobrowolski Kazimierz (1967), *Teoria podłoża historycznego*, [w:] K. Dobrowolski (red.), *Studia z pogranicza historii i socjologii*, Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 6–51.
- Donnan Hastings, Wilson Thomas M. (2007), *Granice tożsamości, narodu, państwa*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Evans James, Jones Phil (2011), *The walking interview: Methodology, mobility and place*, „Applied Geography”, vol. 31(2), s. 849–858, <https://doi.org/10.1016/j.apgeog.2010.09.005>
- Flick Uwe (2011), *Jakość w badaniach jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gądecki Jacek (2011), *Spacer jako forma doświadczenia przestrzeni codzienności*, „Analecta Archaeologica Ressoiviensia”, nr 6, s. 191–200.
- Gibbs Graham (2011), *Analizowanie danych jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Glaser Barney G. (2002), *Constructivist Grounded Theory?*, „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research”, vol. 3(3), <https://doi.org/10.17169/fqs-3.3.825>
- Glaser Barney G., Strauss Anselm L. (2009), *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Golka Marian (2009), *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Hammersley Martyn, Atkinson Paul (2001), *Metody badań terenowych*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Harley John Brian (1989), *Deconstructing the map*, „Cartographica: The International Journal for Geographic Information and Geovisualization”, vol. 26(2), s. 1–20, <https://doi.org/10.3138/E635-7827-1757-9T53>

Hartshorne Richard (1933), *Geographic and political boundaries in Upper Silesia*, „Annals of the American Association of Geographers”, vol. 23(4), s. 195–228.

Haselsberger Beatrix (2014), *Decoding borders. Appreciating border impacts on space and people*, „Planning Theory & Practice”, vol. 15(4), s. 505–526, <https://doi.org/10.1080/14649357.2014.963652>

Hirschhausen Béatrice von, Grandits Hannes, Kraft Claudia, Müller Dietmar, Serrier Thomas (2015), *Phantomgrenzen: Räume und Akteure in der Zeit neu denken*, Göttingen: Wallstein Verlag.

Jones Phil, Evans James (2012), *The spatial transcript: analysing mobilities through qualitative GIS*, „Area”, vol. 44(1), s. 92–99, <https://doi.org/10.1111/j.1475-4762.2011.01058.x>

Kacperczyk Anna (2014), *Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat? O metodologicznym statusie autoetnografii*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. X, nr 3, s. 32–75.

Kacperczyk Anna (2016), *Spoleczne swiaty: teoria – empiria – metody badan. Na przykladzie spolecznego swiata wspinaczki*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Knigge LaDona, Cope Meghan (2006), *Grounded Visualization: Integrating the Analysis of Qualitative and Quantitative Data through Grounded Theory and Visualization*, „Environment and Planning A: Economy and Space”, vol. 38(11), s. 2021–2037, <https://doi.org/10.1068/a37327>

Kolb Bettina (2008), *Involving, Sharing, Analysing – Potential of the Participatory Photo Interview*, „Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research”, vol. 9(3), <https://doi.org/10.17169/FQS-9.3.1155>

Konecki Krzysztof (2000), *Studia z metodologii badan jakościowych. Teoria ugruntowana*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Konecki Krzysztof (2005), *Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. I, nr 1, s. 42–63.

Krajewski Marek (2013), *Są w życiu rzeczy... Szkice z socjologii przedmiotów*, Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.

Kula Marcin (2008), *Co zbudować, co zburzyć? O świadectwach pamięci w Polsce w 2007 r.*, „Przegląd Historyczny”, nr 99(1), s. 105–116.

Kurcz Zbigniew (2008), *Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń*, [w:] Z. Kurcz (red.), *Polskie pogranicza w procesie przemian*, Wałbrzych: Wałbrzyska Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości, s. 19–28.

Kurczewska Joanna (2015), *Kreacje małych ojczyzn*, „Societas/Communitas”, nr 19–20(1–2), s. 39–64.

Kusenbach Margarethe (2003), *Street Phenomenology: The Go-Along as Ethnographic Research Tool*, „Ethnography”, vol. 4(3), s. 455–485, <https://doi.org/10.1177/146613810343007>

Kvale Steinar (2012), *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kwilecki Andrzej (1988), *Tradycje socjologii polskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 50(2), s. 237–262.

Lefebvre Henri (1991), *The production of space*, Oxford–Cambridge: Blackwell.

Lisiecki Stanisław (2009), *O granicach naturalnych, politycznych, społecznych i... granicach w głowie: szkice do socjologii pogranicza polsko-niemieckiego*, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

Löwis Sabine von (2015), *Phantom borders in the political geography of East Central Europe: An introduction*, „Erdkunde”, vol. 69(2), s. 99–106, <https://doi.org/10.3112/erdkunde.2015.02.01>

Łukasiuk Magdalena (2011), *Socjologia architektury w badaniach krajobrazu kulturowego miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 60(2–3), s. 93–110.

Macdonald Sharon (2013), *Memorylands: Heritage and identity in Europe today*, London: Routledge.

Malicki Krzysztof (2016), *70 lat po Zagładzie: przeszłość Żydów w pamięci zbiorowej mieszkańców Rzeszowa*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Marcus George E. (1995), *Ethnography in/of the world system: The emergence of multi-sited ethnography*, „Annual Review of Anthropology”, vol. 24, s. 95–117.

Martini Natalia (2020), *Using GPS and GIS to Enrich the Walk-along Method*, „Field Methods”, vol. 32(2), s. 180–192, <https://doi.org/10.1177/1525822X20905257>

Nowak Jacek (2011), *Społeczne reguły pamiętania: antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nózka Marcjanna, Martini Natalia (2015), *Metody mobilne i wizualne w praktyce badawczej. Zastosowanie fotospaceru w socjologicznych badaniach map mentalnych i zachowań terytorialnych ludzi*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XI, nr 4, s. 34–50.

Ossowski Stanisław (1984), *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Pink Sarah (2007), *Walking with video*, „Visual Studies”, vol. 22(3), s. 240–252, <https://doi.org/10.1080/14725860701657142>

Pokojska Justyna (2017), *Granice na pograniczu? Przypadek pogranicza polsko-słowackiego Sromowce Niżne – Czerwony Klasztor*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Porczyński Dominik, Wojakowski Dariusz (2020), *Borderlands from the resilience perspective: Diversification of state borders in former Austrian Galicia*, „Regional Science Policy & Practice”, vol. 12(5), s. 793–813, <https://doi.org/10.1111/rsp3.12306>

Sacha Magdalena Izabella (2014), *Z biegiem Piaśnicy. Miejsca pamięci wokół „granicy fantomowej” na Północnych Kaszubach*, „Przegląd Zachodni”, nr 352(3), s. 169–183.

Sadowski Andrzej (2008), *Pogranicze – Pograniczność – Tożsamość pogranicza*, „Pogranicze. Studia Społeczne”, nr 14, s. 17–30.

Sadowski Andrzej (2019), *Społeczeństwo wielokulturowe z perspektywy pogranicza*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Sadowski Andrzej, Czerniawska Mirosława (1999), *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Siemaszko Jerzy (2018), *Ewolucja i rozwój metody AZP z punktu widzenia praktyka*, „Kurier Konserwatorski”, nr 15, s. 7–14.

Silverman David (2008), *Prowadzenie badań jakościowych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Słomka Jan (2021), *Pamiętniki włościanina: od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Tarnów: Studio Książki.

Sobczyński Marek (1993), *Trwałość dawnych granic państwowych w krajobrazie kulturowym Polski*, t. 14, Warszawa: Wydawnictwa Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.

Szlachcicowa Irena (2019), *Borderscapes – krajobrazy granic jako nowa perspektywa badań*, „Politeja”, nr 58(1), s. 15–29, <https://doi.org/10.12797/Politeja.16.2019.58.02>

Szpociński Andrzej (2014), *Nośniki pamięci, miejsca pamięci*, „Sensus Historiae”, nr 17(4), s. 17–26.

Šimon Martin (2015), *Measuring phantom borders: the case of Czech/Czechoslovakian electoral geography*, „Erdkunde”, vol. 69(2), s. 139–150, <https://doi.org/10.3112/erdkunde.2015.02.04>

Titles and Abstracts of Papers: St. Louis, 1935 (1936), „Annals of the Association of American Geographers”, vol. 26(1), s. 38–89, <https://doi.org/10.1080/00045603609357147>

Traba Robert (2017), *Krajobraz kulturowy: strategie badawcze i interpretacje. Uwagi wstępne*, [w:] R. Traba, V. Julkowska, T. Stryjakiewicz, *Krajobrazy kulturowe*, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, s. 11–24.

Wiśniewski Rafał, Pol Grażyna (2021), *Acting for the Local Community: Hybrid Ethnography in the Careers of Local Culture Animators*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XVII, nr 3, s. 164–183, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.17.3.09>

Włodarek Mateusz (2021), *Studia socjologiczne nad architekturą. W stronę architektury jako procesu (re)konstruowania*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 65(3), s. 107–124, <https://doi.org/10.35757/KiS.2021.65.3.6>

Wojakowski Dariusz (2002a), *O technice malowania obrazów, czyli teoretyczne dylematy socjologii pogranicza*, „Przegląd Polonijny”, nr 29(3), s. 39–56.

Wojakowski Dariusz (2002b), *Polacy i Ukraińcy. Rzecz o pluralizmie i tożsamości na pograniczu*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.

Wojakowski Dariusz (2007), *Swojskość i obcość w zmieniającej się Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Wojakowski Dariusz (2013), *Kłopoty z pograniczem. Socjologia wobec tradycji i ponowoczesności*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, nr 65, s. 419–431.

Zarycki Tomasz (2015), *The electoral geography of Poland: between stable spatial structures and their changing interpretations*, „Erdkunde”, vol. 69(2), s. 107–124, <https://doi.org/10.3112/erdkunde.2015.02.02>

Cytowanie

Dominik Porczyński (2024), *Badanie pogranicza fantomowego. Omówienie technik i procedur*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XX, nr 2, s. 90–117, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.20.2.05>

Studying the Phantom Borderland: A Discussion of Techniques and Procedures

Abstract: In the paper, I undertake the problem of conducting research of the borderland of former Galicia and the Kingdom of Poland on the example of the project I carried out at the turn of 2021 and 2022. Because of the complexity of the problem, the procedure requires the integration of the borderland studies with approaches focused on the exploration of the relationship between the past and the present. It is necessary to reach the local and external actors; collect spatial, material, narrative, and embodied data; and recall values, attitudes, products, and practices.

In the text, I discuss the approach inspired by the multi-sited ethnography concept, including the mobility of the studied territory inhabitants and the involvement of the external structures of power. I indicate the ways in which this perspective can integrate different techniques: the analysis of maps and documents, observation, interviews, and go-alongs to produce rich, mutually complementary data, allowing possibly the best understanding of the research topic.

Keywords: phantom border, mobile methods, collective memory, maps, borderscaping